

Sygn. akt I ACa 596/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lipca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Władysław Pawlak
Sędziowie:	SSA Grzegorz Krężolek (spr.) SSA Regina Kurek
Protokolant:	sekr.sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 3 lipca 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa K. J. (1)

przeciwko U.(...) (...) SA w K.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 26 listopada 2013 r. sygn. akt I C 470/10

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 5.908 zł (pięć tysięcy dziewięćset osiem złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt : I ACa 596/14

UZASADNIENIE

K. J. (1) , w pozwie skierowanym przeciwko (...) - (...) spółce akcyjnej w K. , domagał się zasądzenia kwoty 234 671, 12 z ustawowymi odsetkami od dnia 2 marca 2008r do dnia zapłaty oraz obciążenia strony przeciwnej kosztami procesu.

W uzasadnieniu zgłoszonego roszczenia wskazał , iż w dniu 2 lipca 2007r zawarł z pozwaną umowę sprzedaży dwudziestu sześciu udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością (...) w B.. Na jej podstawie spółka nabywca była zobowiązana zapłacić mu tytułem ceny kwotę 1 250 000 złotych , którą uiściła , a także spełnić świadczenie tytułem dopłaty , którego wysokość była uzależniona od obrotu osiągniętego przez (...)(...)w roku 2007. Dopłata mogła maksymalnie wynosić 250 000 złotych , gdyby obrót ten zamknął się kwotą 2 500 000 złotych . Gdyby nie przekroczył

1 700 000 złotych wówczas dopłata nie byłaby należna. W stacji gdyby obrót zamykał się w granicach pomiędzy 2 500 000 złotych i wymienioną kwotą graniczną , wówczas jej wysokość podlegałaby ograniczeniu w skali 100 złotych za każde 10 000 złotych obrotu mniej aniżeli 2 500 000 złotych.

Ponieważ , jak wskazywał powód , spółka osiągnęła za 2007r przychód w kwocie 2 346 711, 27 złotego to należność z wymienionego tytułu na jego rzecz zamknęła się w kwocie 234 671, 12 złotego , której dochodzi pozwem.

Przed wszczęciem procesu wezwał przeciwniczkę procesową do jej zapłaty ale okazało się ono nieskuteczne albowiem pozwana spółka twierdziła , jego zdaniem nietrafnie , iż nie spełnione zostały warunki umowne powstania po stronie powoda roszczenia z tego tytułu, w szczególności nie zostało zbadane przez biegłego rewidenta sprawozdanie finansowe, weryfikujące wielkość uzyskanego przez spółkę przychodu , co było warunkiem wypłaty na rzecz zbywcy udziałów świadczenia z tytułu dopłaty.

Odpowiadając na pozew strona pozwana domagała się oddalenia powództwa i obciążenia K. J. (1) kosztami postępowania.

W swoim stanowisku procesowym wskazywała po pierwsze, iż spółka , której udziały nabyła od powoda na podstawie wskazanej przezeń umowy , osiągnęła w roku 2007r przychód niższy aniżeli 1 700 000 złotych , co w nawiązaniu do postanowień umownych , wykluczało powstanie roszczenia o zapłatę świadczenia dochodzonego pozwem.

Po wtóre sytuacja finansowa spółki (...) , jaka przedstawiał przy zawieraniu umowy z 2 lipca 2007r, powód nie odpowiadała rzeczywistemu stanowi rzeczy , a nieprawdziwość tych danych potwierdzona została faktem ogłoszenia wobec spółki upadłości likwidacyjnej , w czasie stosunkowo nieodległym od daty zawarcia umowy.

Po trzecie , zdaniem pozwanej, nie został spełniony warunek wypłaty świadczenia , w postaci weryfikacji wielkości osiągniętego przez spółkę przychodu za rok 2007r przez biegłego rewidenta.

Po czwarte roszczenie byłego kontrahenta winno ulec oddaleniu dlatego , że przedstawiając nieprawdziwy obraz finansowy spółki, odpowiada on wobec pozwanej z tytułu rękojmi za wady bądź to przedsiębiorstwa spółki bądź zbytych na rzecz U.(...) udziałów w niej. Oto bowiem zapewniając ich nabywcę o bardzo dobrej kondycji finansowej spółki z B. , potwierdził takie jej cechy , których w rzeczywistości nie reprezentowała.

Wyrokiem z dnia 26 listopada 2013r , Sąd Okręgowy w Krakowie :

- zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 234 671,12 złotego z ustawowymi odsetkami od dnia 2 marca 2008r do dnia zapłaty [pkt 1] ,

- obciążył stronę pozwaną kosztami procesu należnymi K. J. (1), w kwocie łącznej 20 934 złote [pkt 2],

- nakazał ściągnąć od spółki (...) SA na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 1 017, 67 złotego, tytułem zwrotu wydatków związanych z postępowaniem , poniesionych tymczasowo w procesie przez Skarb Państwa[pkt 3 sentencji wyroku] .

Sąd Okręgowy ustalił następujące fakty istotne dla rozstrzygnięcia :

W dniu 2 lipca 2007r pomiędzy powodem , będącym zarówno udziałowcem jak i prezesem zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (...) w B. , a spółką (...) (...) w K., została w formie pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi , zawartą umowa , na podstawie której K. J. (1) zbył na rzecz kupującej 26 spośród 45 posiadanych przez siebie udziałów w kapitale zakładowym spółki.

Poza nim jedynym wspólnikiem była dotąd jego żona A. , dysponującą 5 udziałami w kapitale podzielonym na 50 udziałów.

Nabyte przez pozwaną udziały dawały 52% głosów na Zgromadzeniu Wspólników.

Strony uzgodniły cenę nabycia na kwotę 1 250 000 złotych , którą spółka nabywca zapłaciła powodowi w całości. Zgodnie z postanowieniami umownymi powodowi przysługiwała również dodatkowo dopłata do ceny , w wysokości proporcjonalnej do uzyskanego przez spółkę (...) przychodu netto za rok 2007.

W sytuacji gdy przychód ten wyniósłby 2 500 000 złotych, dopłata miała wynosić 250 000 złotych. Gdyby był niższy wówczas jej wysokość miała ulec stosownemu obniżeniu według współczynnika 1 : 1 000 złotych = 100 złotych dopłaty. Świadczenie to powodowi nie przysługiwało , w sytuacji jeżeli przychód netto za ten rok byłby niższy aniżeli 1 700 000 złotych.

Strony uzgodniły , iż termin płatności dopłaty miał nastąpić najpóźniej do 1 marca 2008r , po zakończeniu badania sprawozdania finansowego spółki przez biegłego rewidenta , którego przeprowadzenie było warunkiem powstania po stronie spółki nabywcy obowiązku jej świadczenia. Ustalono ,że wszelkie zmiany postanowień umownych mogą nastąpić jedynie w formie pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi. Umowa nie obejmowała załączników.

Mimo zbycia udziałów K. J. (1) zachował funkcję prezesa zarządu , a skład tego organu poza nim tworzyli: K. K. (1) ,przedstawiciel pozwanej i równocześnie prezes jej zarządu i W. M..

Powód jako prezes zarządu spółki zawarł w dniu 19 lutego 2008r umowę z Przedsiębiorstwem Usługowym (...) „ - spółka z o.o. reprezentowana przez prezesa zarządu E. S. umowę , na podstawie której miało być przeprowadzone badanie sprawdzania (...) spółki (...) za rok 2007. Badanie to , zgodne z regułami wynikającymi z ustawy o rachunkowości oraz o biegłych rewidentach miało być przeprowadzone do dnia 31 marca 2008r.

Ponieważ od daty zbycia udziałów przez powoda pomiędzy nim , a reprezentantami nabywcy narastał konflikt na tle sposobu prowadzenia spraw spółki , ostatecznie doszło do zbycia przez powoda pozostałych, a jego żonę wszystkich udziałów w spółce (...). Nastąpiło to na podstawie umowy z dnia 6 marca 2008r. Od jej zawarcia strona pozwana uzależniała spełnienie świadczenia z tytułu dopłaty ale pomimo nabycia tych kolejnych udziałów od powoda nadal go nie spełniła.

Realizacja umowy z 19 lutego 2008r została rozpoczęta 12 marca 2008r ale czynności sprawdzające zostały przerwane po dwóch , trzech dniach na podstawie uchwały nowego zarządu Spółki (...) (...) O rozwiązaniu umowy poinformował spółkę (...) „ członek zarządu K. K. (2) , w formie faxu datowanego na 17 marca 2008r . Jako jego powód podał nieprawidłowości w sposobie wyboru biegłego rewidenta , który miał kontrolę prowadzić. Nowy zarząd spółki (...) Polska nie zlecał , po rozwiązaniu umowy, przeprowadzenia badania kontrolnego innemu uprawnionemu podmiotowi.

Jak ustala w dalszym ciągu Sąd I instancji , przed zawarciem umowy z dnia 2 lipca 2007r spółka- nabywca nie podejmowała czynności związanych ze sprawdzeniem we własnym zakresie sytuacji finansowej spółki (...), informował o niej jej przedstawiciele W. M. , członek zarządu odpowiedzialny za kwestie finansowe , a pozwana nie podnosiła wobec tych informacji żadnych zastrzeżeń. Przed zawarciem umowy natomiast wystawiła z datą 28 czerwca 2007r dwie , a w dniu następnym jedną fakturę, na łączną kwotę 816 501, 60 zł , które miały obrazować sprzedaż towarów i usług , których nie świadczyła spółce z B.. Dokumenty te miały służyć poprawie obrazu jej kondycji finansowej , jako spółki giełdowej. W późniejszym czasie, mimo takich wzajemnych uzgodnień jak również wezwań ze strony powoda faktur tych pozwana nie anulowała.

Spółka (...) sama przygotowała projekt umowy nabycia udziałów od powoda za pośrednictwem wybranej przez siebie kancelarii prawnej.

Dopiero w styczniu 2008r pozwana poleciła swojemu audytorowi , w formie ustnej , wrywkowe sprawdzenie dokumentów finansowych (...) (...), które ten , po zapoznaniu się z ich częścią, w siedzibie spółki w B. - ocenił jako zawierające drobne uchybienia w księgach rachunkowych , które można było poprawić.

Kondycja (...) spółki (...) w lipcu 2007r była dobra , miała jeden z najlepszych wyników finansowych począwszy od 2003r. Dotyczyło to szczególnie trzeciego kwartału 2007r , kiedy nowy udziałowiec - pozwana - pozyskała do współpracy kolejnych klientów. Na datę podpisania umowy pomiędzy stronami spółka nie miała żadnych zaległości publicznoprawnych. Sytuacja ta zaczęła ulegać pogorszeniu w IV kwartale tego roku ale było to spowodowane polityką sprzedaży realizowaną przez nowy zarząd , który minimalizował zysk (...) Polska.

Mimo tego, na koniec 2007r sytuacja spółki była dobra , a osiągnięty wówczas przychód netto zamknął się łączna kwotą 2 346 711, 27 złotego , dla porównania w 2006 roku była to suma 1 777 091, 27 złotego.

Ponadto Sąd Okręgowy ustalił , że w konsekwencji zawarcia z powodem i jego żoną umowy z dnia 6 marca 2008r , w następstwie której zbyli oni udziały w kapitale zakładowym spółki (...), doszło zmian w składzie jej zarządu. Odwołany został z funkcji prezesa powód , a jego miejsce zajął K. K. (1). Członkiem zarządu został K. K. (2). Obydwaj pełnili równocześnie funkcje członków, tworząc zarząd U. 2000 (...) Teleinformatyczne , a K. był jej prezesem W dniu 13 marca 2008r powód przekazał K. K. (2) wszystkie , pozostające w jego dyspozycji, dokumenty spółki z której ustępował.

Mimo tych zmian do końca marca 2008r nie została zlecona kontrola sprawozdania finansowego (...) Polska za rok 2007. Uchwałami podjętymi na Zgromadzeniu Wspólników, odbytym 30 czerwca 2008r nie udzielono absolutorium powodowi z pełnienia funkcji prezesa w roku obrotowym 2007r , nie zatwierdzono sprawozdania finansowego spółki za ten rok. Zgromadzenie upoważniło zarząd do przygotowania tego sprawozdania jak również ustalenia kondycji finansowej spółki na koniec 2007 i 30 czerwca 2008r, co miało nastąpić do 30 września 2008r.

Przygotowane na jesieni 2008r przez księgową strony pozwanej J. M. sprawozdanie (...) spółki (...) za rok 2007r , podpisane przez nowy zarząd spółki w osobach K. K. (1) i K. K. (2) potwierdziło dane dotyczące przychodu netto za rok 2007 w wymiarze 2 346 711, 27 złotego , które to dane podawała już w lutym 2008r , prowadząca dotąd księgi rachunkowe spółki , główna księgową, C. K. . Prawidłowość dokumentów finansowych oraz wielkość tego przychodu pozytywnie zreferowała także opinia biegłej z zakresu rachunkowości , przeprowadzona w ramach postępowania rozpoznawczego przed Sądem Okręgowym.

Pismem z dnia 2 października 2008r powód wezwał pozwaną do zapłaty świadczenia z tytułu dopłaty w kwocie obecnie dochodzonej pozwem , które okazało się bezskuteczne.

Postanowieniem z dnia 2 października 2009r Sąd Rejonowy - Sąd Gospodarczy dla m. st. W. - spółka bowiem zmieniła także swoją siedzibę - ogłosił upadłość spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (...), obejmującą likwidację jej majątku.

Rozważania prawne rozpoczął Sąd I instancji od stwierdzenia , iż umowa stron, zawarta w dniu 2 lipca 2007r , która jest źródłem roszczenia powoda została przez nie ważnie zawarta , spełniając wymagania w zakresie formy , opisane przez art. 180 kodeksu spółek handlowych.

W jego ocenie został spełniony jeden z warunków od którego umawiające się strony uzależniły powstanie po stronie K. J. (1) uprawnienia do żądania świadczenia przez pozwaną dopłaty , a mianowicie spółka (...) osiągnęła w roku 2007 przychód netto w wysokości przekraczającej 1 70 000 złotych, wynosząc 2 346 711, 27 złotego , co zostało potwierdzone dokumentem sprawozdania finansowego , podpisanym przez ówczesny zarząd , będący równocześnie zarządem strony pozwanej oraz główną księgową , bez żadnych dodatkowych zastrzeżeń.

Drugi z warunków powstania roszczenia powoda o wypłatę świadczenia z tego tytułu , w postaci przeprowadzenia badania sprawozdania finansowego spółki przez biegłego rewidenta , wprawdzie nie został zrealizowany ale , w ocenie Sądu należy przyjąć skutki takie jakby warunek ten się ziścił.

Powód nie może bowiem ponosić negatywnych skutków jego nie spełnienia, w sytuacji , gdy to nowy zarząd spółki (...) (...) - tożsamy w zakresie składu osobowego z zarządem strony pozwanej uniemożliwił jego realizację. Najpierw

doprowadził bowiem do rozwiązania umowy ze spółką (...) „, która miała taką kontrolę przeprowadzić i nawet ją rozpoczęła, a następnie nie podjął we własnym zakresie żadnych działań, by czynności weryfikacyjne dotyczące sprawozdania były dokonane.

Ponadto, w ocenie Sądu, nietrafne są te wszystkie zarzuty strony pozwanej, które były oparte na twierdzeniu o celowym działaniu powoda, mającym nieprawidłowo określać kondycję finansową spółki, w której udziały sprzedał na podstawie umowy z 2 lipca 2007r. Odpierając je zwrócił uwagę po pierwsze na to, że U. (...) (...) (...) przed podpisaniem umowy, na etapie prowadzenia negocjacji, miała pełną możliwość ustalenia stanu finansów spółki z czego nie skorzystała opierając się i uznając za wystarczające informacje jakie w tym zakresie przekazywał im W. M.. Stąd też bezzasadnym jest również zarzut pozwanej dotyczący zaniżenia przez zbywca wartości sprzedawanych udziałów czy, tym bardziej twierdzenia o ich wadzie fizycznej rozumianej jako niezgodność ich rzeczywistej wartości z tą o jakiej zapewniał powód, która miałaby rodzić jego odpowiedzialność wobec pozwanej z tytułu rękojmi.

Sąd I instancji podkreślił przy tym, że nie musi istnieć ścisła korelacja pomiędzy rzeczywistą wartością udziałów w kapitale zakładowym, pozostająca funkcją wartości przedsiębiorstwa spółki, a ceną ich nabycia wynegocjowaną przez strony umowy ich sprzedaży. Zwracał uwagę także na to, że w umowie z 2 lipca 2007r o takiej korelacji spółki - nabywcy nie zapewniał, ale i z drugiej strony nie przedsięwziął żadnych kroków mających na celu uniemożliwienie przedstawicielom pozwanej wglądu w dokumenty finansowe spółki jeszcze przed nabyciem udziałów w jej kapitale. To, że naówczas a także na koniec 2007r sytuacja ta była dobra potwierdziły natomiast okoliczności faktyczne ustalone w sprawie, w opinia biegłego M. B. - ostatecznie przez strony nie negowana, wobec czego stanowisko pozwanej o tym, iż informacje przekazywane na ten temat przez powoda kontrahentce były wręcz fikcją gospodarczą jest zupełnie nietrafne.

Nie podzielił także Sąd stawianego przez pozwaną zarzutu dotyczącego naruszenia art. 187 ksh. Uznał bowiem, że zawiadomienie o przejściu udziałów na inny podmiot na podstawie umowy z 2 lipca 2007r, nie wymagające przy tym szczególnej formy, nastąpiło gdy chociażby zważyć na fakt wejścia w skład zarządu spółki zbywcy K. K. (1), będącego równocześnie członkiem organu zarządzającego strony pozwanej i jej prezesem.

Wobec tego uznając roszczenie K. J. (1) za w całości usprawiedliwione, Sąd I instancji orzekł jak w punkcie 1 sentencji wyroku, wskazując, że początkowy termin od którego należne są odsetki od należności głównej należy liczyć od dnia następnego po dacie, w której świadczenie na rzecz powoda, zgodnie z postanowieniami umownymi powinno być przez pozwaną spełnione.

Konsekwencją uwzględnienia żądania powoda było także rozstrzygnięcie o kosztach procesu, w oparciu o art. 98 §1 kpc i wynikającej z niego zasady odpowiedzialności za wynik sprawy.

W apelacji od tego orzeczenia strona pozwana, kwestionując je w całości, domagała się zmiany wyroku Sądu I instancji i oddalenia powództwa oraz obciążenia przeciwnika procesowego kosztami sporu za obydwie instancje.

Jako wniosek ewentualny sformułowała żądanie jego uchylenia i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego, jako części kosztów procesu.

Środek odwoławczy został oparty na następujących zarzutach :

- błędu w ustaleniach faktycznych, który w ocenie strony apelującej został zrealizowany poprzez nietrafne ustalenie przez Sąd niższej instancji, iż do nie spełnienia warunku umownego od którego realizacji zależało skuteczne ubieganie przez powoda o wypłatę świadczenia z tytułu dopłaty, w postaci zakończenia badania sprawozdania (...) spółki (...) za rok 2007 przez biegłego rewidenta doprowadziła własnym, zawinionym działaniem strona pozwana, po to, by uniemożliwić jego przeprowadzenie, spowodować sytuację nie ziszczenia się warunku umownego, mimo, że prawidłowe ustalenie faktów w tym zakresie powinno prowadzić do konstatacji, że powodem przerwania tego badania były jedynie nieprawidłowości w wyborze biegłego rewidenta, który badanie to powinien przeprowadzić.

Podnoszona w ramach tego zarzutu wada ustaleń miała, w ocenie apelującej wynikać także z nietrafnego ustalenia, iż spółka (...) lipcu 2007r była w dobrej kondycji finansowej mimo, że poprawne ustalenia w tym zakresie powinny prowadzić do oceny przeciwnej za którą przemawiała okoliczność, że w stosunkowo krótkim czasie ogłoszono wobec niej upadłość obejmującą likwidację majątku,

- naruszenia przepisów postępowania, w sposób mający wpływ na wynik sprawy, a to:

a/ art. 227 w zw z 217 §1 i 278 §1 kpc jako konsekwencji oddalenia wniosku strony pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości, której przedmiotem miało być zbadanie dokumentów faktur przychodowych spółki (...) na datę zawarcia umowy sprzedaży udziałów z K. J. (1) i stwierdzenie czy miały one znaczenie gospodarcze,

b/ art. 233 §1 kpc wobec zaniechania dokonania wszechstronnej analizy zgromadzonego w sprawie materiału procesowego, a także dowolnej jego oceny z przekroczeniem granic oceny swobodnej i nie uwzględnienia kryteriów teje, wskazanych we wskazanej normie,

c/ art. 328 §2 kpc wobec nie odniesienia się w pisemnych motywach orzeczenia objętego kontrolą instancyjną do wszystkich doniosłych dla rozstrzygnięcia zagadnień, w tym w szczególności do faktu ogłoszenia w sprawie X GU 337/09 Sądu Rejonowego - Sądu Gospodarczego dla miasta stołecznego W. wobec spółki (...) upadłości likwidacyjnej.

- naruszenia prawa materialnego wobec niewłaściwej wykładni art. 93 §1 kc w zw z art. 65 kc i w konsekwencji nietrafnego zastosowania tego przepisu, a co za tym idzie wyrażenia chybionego poglądu prawnego zgodnie z którym mimo nie spełnienia się warunku ukończenia badania sprawozdania finansowego przez biegłego rewidenta co było przewidzianym przez strony wymogiem powstania roszczenia powoda o świadczenie dopłaty, należy przyjąć konsekwencje takie jakby warunek ten się ziścił, skoro do braku jego realizacji doprowadziło tylko celowe działanie ówczesnego zarządu spółki (...) (...)W ocenie apelującego konstrukcja ta mogłaby zostać zastosowana tylko wówczas, gdyby tego rodzaju celowe działanie można by przypisać spółce (...) (...) ku czemu brak było, w ocenie apelującej, podstaw.

W apelacji pozwana złożyła ponadto wniosek o przeprowadzenie, w ramach postępowania przed Sądem II instancji, dowodu z opinii biegłego z zakresu księgowości złożonej w innym postępowaniu z udziałem apelantki, prowadzonym przez Sąd Okręgowy w Krakowie [sygn. akt : IX GC 102/12], której wnioski miały potwierdzić złą sytuację finansową (...) (...)także w okresie zawierania przez strony umowy z dnia 2 lipca 2007r

W motywach środka odwoławczego strona pozwana nie powołała przyczyn dla których uznaje, że może skutecznie wniosek ten składać na tym etapie postępowania.

Już w ramach wywodzenia apelacji na rozprawie przed Sądem Apelacyjnym w dniu 3 lipca 2014r pełnomocnik strony pozwanej uzupełnił stawiane zarzuty negując określenie przez Sąd Okręgowy początkowego terminu płatności odsetek ustawowych od zasądzonej należności głównej od dnia 2 marca 2008r, wskazując, iż był to dzień ustawowo wolny od pracy / niedziela /

Poza tym podniósł, że Sąd nie zwrócił uwagi, iż udziały zbywane przez powoda stanowiły składnik majątku wspólnego K. J. (1) i jego żony. Bliżej jednak znaczenia takiej kwalifikacji udziałów objętych umową dla oceny poprawności prawnej orzeczenia poddanego kontroli instancyjnej nie uzasadnił / /por. zapis elektroniczny protokołu rozprawy apelacyjnej. /

Pełnomocnik po raz pierwszy argumentował również również, że wskazany w umowie termin 1 marca 2008r jako końcowy powoduje, że po jego upływie pozwana stała się wolna od spełnienia na rzecz powoda świadczenia z tytułu dopłaty.

Odpowiadając na apelację powód domagał się jej oddalenia jako pozbawionej usprawiedliwionych podstaw , wnosząc o obciążenie przeciwniczki procesowej kosztami postępowania apelacyjnego.

Rozpoznając apelację, Sąd Apelacyjny rozważył :

Środek odwoławczy strony pozwanej nie jest uzasadniony i podlega oddaleniu albowiem żaden z zarzutów na których został oparty nie może być uznany za usprawiedliwiony.

Nietrafnie podnosi apelująca zarzut naruszenia art. 328 §2 kpc.

Zgodnie z utrwalonym poglądem Sądu Najwyższego wypracowanym na tle wykładni tej normy, skuteczne jego postawienie może mieć miejsce jedynie wówczas , gdy pisemne motywy rozstrzygnięcia poddanego kontroli instancyjnej są tak konstrukcyjnie wadliwe , iż uniemożliwiają Sądowi II instancji jej przeprowadzenie. Innymi słowy dla realizacji tego zarzutu koniecznym jest stwierdzenie, że nieprawidłowości w zakresie pisemnych motywów weryfikowanego orzeczenia są tak zasadnicze , iż nie można na podstawie ich lektury stwierdzić czy prawo materialne i procesowe zostały przez Sąd niższej instancji prawidłowo zastosowane.

/ por. bliżej , dla przykładu , wyrok Sądu Najwyższego z 18 marca 2003r , sygn.IV CKN 1862/00, powołany za zbiorem Lex nr 109420/

Takich zasadniczych , konstrukcyjnych, rodzących wskazany skutek wad , motywy wyroku Sądu I instancji nie zawierają , a to decyduje o uznaniu omawianego za zarzutu za chybiony.

Nie ma racji apelująca, gdy twierdzi , że orzekając Sąd Okręgowy dopuścił się naruszenia przepisów proceduralnych.

Nie można podzielić jej zapatrywania jakoby przy orzekaniu doszło do naruszenia art. 227 kpc w zw z art. 217 §1 i 278 §1 kpc.

Zważywszy na argumenty jakimi spółka z K. posłużyła się by to stanowisko uzasadnić , przypomnieć trzeba , iż realizacji tego zarzutu upatruje ona w niedopuszczeniu przez Sąd wnioskowanego przez nią dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości , której przedmiotem miało być zbadanie treści faktur przychodowych spółki (...) na datę zawarcia umowy zbycia udziałów z 2 lipca 2007r i stwierdzenia ich znaczenia gospodarczego.

Zarzut ten nie może odnieść spodziewanego skutku.

Jak wynika z treści protokołu rozprawy odbytej w dniu 24 listopada 2011r , na której pozwana była profesjonalnie reprezentowana , a Sąd Okręgowy oddalił wniosek o przeprowadzenie tego dowodu , nie został podniesiony przez zawodowego pełnomocnika spółki (...) zarzut oparty na normie art. 162 kpc. / por. k.301 oraz 302 v- 303 akt/

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego niezgłoszenie takiego zastrzeżenia wyklucza możliwość późniejszego powoływania się strony na mające w ten sposób być popełnionym , uchybienie procesowe Sądu , zarówno w toku postępowania w danej instancji jak i w środku odwoławczym , nawet jeśli miało ono wpływ na wynik sprawy, chyba , że strona wykaże , że nie zgłosiła go bez swojej winy, albo chodzi o uchybienie , które Sąd wyższej instancji ma obowiązek brać pod uwagę z urzędu.

/ por. bliżej , dla przykładu , judykaty Sądu Najwyższego z 27 października 2005r, sygn. III CZP 55/05 , publ. OSNC z 2006 nr 9 poz. 44 i z 12 stycznia 2007r , sygn. IV CSK 340/06 , powołany za zbiorem Lex nr 395263 , a także uwagi I. Gromskiej - Szuster w : Kodeks postępowania cywilnego - komentarz , Wydawnictwo Wolters Kluwer business t. 1 s. 538 – 544/

Wobec tego nie przeprowadzenie tego dowodu przez Sąd Okręgowy nie może być usprawiedliwioną podstawą dla powoływania zarzutu zbudowanego na jego niedopuszczeniu i jego konsekwencjach dla treści orzeczenia tym bardziej ,

iż pozwana w motywach apelacji nie starała się nawet uprawdopodobnić, iż zarzutu opartego na art. 162 kpc nie zgłosiła z przyczyn od siebie niezależnych.

W tym kontekście należy także wskazać, że zgłoszony w środku odwoławczym dowód z opinii biegłego zakresu księgowości, złożonej w innej sprawie z udziałem pozwanej, został przez Sąd Apelacyjny oddalony jako spóźniony w rozumieniu art. 381 kpc. W uzasadnieniu apelacji skarżąca nie wykazała, że dowód ten ma cechy nowości, a co więcej, przeczy tej jego cesze data w jakiej opinia ta została przygotowana. [7 marca 2013r] Wynika z niej wprost, że wniosek o dopuszczenie z niej dowodu mógł zostać sformułowany jeszcze w trakcie trwania postępowania rozpoznawczego przed Sądem I instancji.

Niezasadnie podnosi pozwana zarzut naruszenia art. 233 §1 kpc.

Ponownie odwołując się do akceptowanego przez Sąd Apelacyjny stanowiska Sądu Najwyższego ukształtowanego na tle wykładni tego przepisu, skuteczne powołanie tego zarzutu wymaga wykazania przez stronę odwołującą się do niego, iż w odniesieniu do skonkretyzowanych dowodów ich ocena dokonana przez Sąd I instancji oraz wnioski z niej wynikające dla poczynionych ustaleń faktycznych, nie dają się pogodzić z regułami logicznego rozumowania czy zasadami doświadczenia życiowego albo też nie są usprawiedliwione, gdy zważyć na treść zgromadzonego w sprawie materiału procesowego w jego całokształcie.

Brak opartej na tych zasadach, merytorycznej polemiki z przeprowadzoną przez Sąd oceną, czyni stanowisko strony nietrafnym, zbudowanym jedynie na polemicznym przeciwstawieniu tej ocenie, oceny własnej, jej zdaniem właściwej, co nie jest wystarczające do uznania, iż stawiany zarzut rzeczywiście został zrealizowany.

/ por. bliżej, dla przykładu, wyrok Sądu Najwyższego z 6 lipca 2005r, sygn.. IIICK 3/05, powołany za zbiorem Lex nr 180925/

Analiza motywów apelacji uzasadnia wniosek, iż stawiając omawiany zarzut pozwana zaniechała wskazania dlaczego konkretne dowody zostały przez Sąd Okręgowy ocenione nieprawidłowo, a w szczególności, które z kryteriów oceny swobodnej wskazane w art. 233 §1 kpc nie zostały wobec nich zastosowane, bądź zostały zastosowane nietrafnie, a tym samym poczynione na ich podstawie ustalenia można zasadnie podważyć, zastępując je konstatacjami, które, w ocenie apelującej, odzwierciedlają rzeczywisty stan rzeczy, doniosły dla rozstrzygnięcia.

Z podanych przyczyn i ten zarzut należy uznać za pozbawiony trafności.

Chybione są także te zarzuty apelacyjne, które podważają dokonane przez Sąd niższej instancji ustalenia, podnosząc dopuszczenie się w nich błędu.

Nie jest takim błędem ustalenie, że w dacie zawarcia umowy zbycia udziałów przez powoda, w dniu 2 lipca 2007r, sytuacja finansowa spółki była dobra. Wyrażając stanowisko przeciwne strona pozwana nawiązuje tylko do jednej okoliczności, mianowicie do ogłoszenia upadłości likwidacyjnej spółki (...), postanowieniem Sądu Rejonowego - Sądu Gospodarczego w Warszawie w dniu 2 października 2009r. Jak można sądzić, albowiem pozwana nie powołuje żadnych dodatkowych argumentów natury faktycznej, ta korelacja czasowa ma usprawiedliwić wyrażoną przez nią ocenę kondycji finansowej (...)(...)

Tak motywując stawiany zarzut spółka (...)r pomija w zupełności okoliczność, że jeszcze na etapie negocjacji z K. J. (1) przed zawarciem umowy, miała pełną możliwość sprawdzenia we własnym zakresie tej sytuacji, której to możliwości powód bądź ktokolwiek inny, w żaden sposób nie ograniczał. Nie korzystając z takiej możliwości uznawała za wystarczające te informacje, które na ten temat przekazywał jej W. M., zajmujący się w strukturze spółki (...) sprawami finansowymi, a który utrzymał swoją funkcję w jej zarządzie do maja 2008r.

Wyrywkowa kontrola stanu finansów spółki w tym rzetelności dokumentów finansowych, przeprowadzona przez audytora pozwanej, świadka I. B., przeprowadzona na początku 2008r, potwierdziła / poza drobnymi nieprawidłowościami, które można było usunąć/, że dokumenty te odzwierciedlają rzeczywistość finansową

funkcjonowania spółki , która , co także jest przedmiotem ustalenia Sądu I instancji , pozwalała na osiągnięcie przychodu netto za 2007r na poziomie 2 346 711, 27 złotego , będąc wyższym niż rok wcześniej o ponad 500 000 złotych [1 777 091, 27 złotego] Nie można także tracić z pola widzenia tego , co zdaje się całkowicie pomijać pozwana , w ramach motywacji tego zarzutu , iż na jesieni 2008r osoby tworzące ówczesnie zarząd (...) (...) , a będące równocześnie także członkami zarządu pozwanej, w tym jego prezes K. K. (1) , podpisali bez żadnych zastrzeżeń sprawozdanie (...) spółki (...) , przygotowane przez księgową spółki (...) na podstawie którego ta skala przychodu netto za 2007r została w całości potwierdzona.

Co więcej apelująca nie zwraca uwagi na następujące okoliczności:

Po pierwsze nabywając od K. J. (1) 26 udziałów w kapitale zakładowym spółki na podstawie umowy z 2 lipca 2007r , uzyskała prawo do większości głosów [52 %] na Zgromadzeniu Wspólników i od tej chwili miała decydujący wpływ na sposób funkcjonowania spółki tym bardziej , że członkowie jej zarządu weszli w skład zarządu (...) (...)

Po wtóre z ustaleń poczynionych w sprawie ,które w tym zakresie nie są w apelacji kwestionowane , proces pogarszania się wyników finansowych rozpoczął się od czwartego kwartału 2007r , kiedy pozwana zaczęła prowadzić wobec spółki (...) działania nakierowane na minimalizację jej zysków z działalności operacyjnej. Przykładem takiego działania było nie dokonanie korekty faktur wystawionych uprzednio faktur na kwotę ponad 816 tysięcy złotych w ślad za którymi nie nastąpiła sprzedaż towarów czy usług na rzecz (...) (...) Powód , naówczas jeszcze prezes zarządu, upominał się o to albowiem było między stronami jasne , że te dokumenty finansowe miały jedynie służyć poprawie statusu finansowego (...) (...)jako spółki notowanej na giełdzie papierów wartościowych.

Zatem zarzut stawiany przez pozwaną nie może odnieść spodziewanego przez nią skutku. Ocena ta jest tym bardziej usprawiedliwiona gdy zważyć , że niezasadnie pozwana zarzuca nietrafność ustalenia Sądu , iż to działanie nowego zarządu spółki (...) (...)doprowadziło do nie ziszczenia się warunku powstania po stronie powoda roszczenia o świadczenie dopłaty, w postaci przeprowadzenia i ukończenia badania sprawozdania finansowego spółki przez biegłego rewidenta.

Z ustaleń poczynionych w sprawie , które w apelacji nie są kwestionowane wynika, że powód jeszcze w czasie kiedy pełnił funkcję prezesa zarządu zlecił profesjonalnemu podmiotowi przeprowadzenie takiego badania . W czasie obowiązywania umowy z ze spółką (...) „ doszło do zawarcia , w dniu 6 marca 2008r , umowy pomiędzy powodem i jego żoną, a stroną pozwaną na podstawie której pozwana nabyła od małżonków J. pozostałe udziały w kapitale zakładowym spółki (...) , a przy tym jej zawarcie stało się dodatkowym , stawianym przez pozwaną, warunkiem realizacji przez U. (...) świadczenia z tytułu dopłaty przewidzianej w umowie z dnia 2 lipca 2007r . Po nabyciu tych udziałów , w tym samym dniu , pozwana doprowadziła do zmian w składzie zarządu (...) (...), a skład ten tworzyli K. K. (2) oraz K. K. (1) [uprzednio członek zarządu] , powołany na funkcję prezesa zarządu.

Obaj byli równocześnie członkami zarządu U.(...) , w tym K. K. (1) jego prezesem , uprawnionym do jednoosobowego składania oświadczeń woli za spółkę / por. k. 56 akt/

W takich okolicznościach związanych ze zmianami we władzach spółki , tak ukształtowany osobiowo nowy zarząd spółki (...) (...)zdecydował o rozwiązaniu umowy z firmą (...) „ o czym poinformował jej prezesa K. K. (2) w formie faxu datowanego na 17 marca 2008r / por . k. 295 akt/

Z ustaleń tych wynika także , w sposób nie kwestionowany w środku odwoławczym , że po rozwiązaniu umowy- z bliżej nie motywowanej przyczyny złego wyboru podmiotu kontrolującego - osoby tworzące tak zarząd (...) (...) jak i wchodzące w skład zarządu U.(...) , w tym jego prezes K. K. , nigdy nie podjęły kroków mających na celu przeprowadzenia badania sprawozdania finansowego spółki za 2007r.

Wobec tego pozwana nietrafnie zarzuca błąd w ustaleniach dokonanych przez Sąd Okręgowy zgodnie z którymi to osoby te, w sposób celowy zmierzały do powstania sytuacji w której drugi z warunków powstania po stronie powoda podstawy do żądania wypłaty świadczenia z tytułu dopłaty nie został spełniony.

Ocena omówionych zarzutów jako nietrafnych ma tę konsekwencję, iż fakty, które Sąd I instancji uczynił podstawą podjętego przez siebie rozstrzygnięcia należy uznać za ustalone prawidłowo i w sposób kompletny i jako takie zostają one przyjęte przez Sąd Odwoławczy za własne.

Nie można podzielić, jako zasadnego, zarzutu materialno prawnego naruszenia przez Sąd I instancji przy orzekaniu normy art. 93 §1 kc w zw z art. 65 kc.

W motywach prawnych Sąd Okręgowy przyjął, że zawarty w umowie sprzedaży udziałów z dnia 2 lipca 2007r warunek powstania po stronie powoda uprawnienia do żądania świadczenia dopłaty, w postaci zakończenia badania sprawozdania (...) spółki (...) za rok 2007 nie ziścił się z przyczyn za które odpowiada strona pozwana, jej bowiem zależało na jego niezrealizowaniu się. Wobec tego należy przy ocenie roszczenia powoda przyjąć skutki takie, jakby warunek się ziścił.

Stanowisko to, wbrew zapatrywaniu apelującej, jest poprawne.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem literatury przedmiotu norma art. 93 §1 kc wyraża sankcję za nieuczciwe postępowanie kontrahenta, który wbrew zasadom uczciwości i dobrej wiary, a zatem w sposób naganny, doprowadza swoim działaniem / zaniechaniem / do sytuacji w której nie następuje zdarzenie stanowiące realizację warunku. Taki sposób postępowania spotyka się z woli ustawodawcy ze swoista „karą cywilną”, w postaci przyjmowania na zasadzie fikcji prawnej, sytuacji tożsamej z tą jakby warunek się ziścił.

/ por. bliżej w tej materii stanowisko S. Rudnickiego w: Kodeks cywilny komentarz, księga pierwsza, część ogólna s. 384, Wydawnictwo Lexis Nexis 2005 oraz M. Pazdana w: Kodeks cywilny komentarz t. 1 s.286, Wydawnictwo CH Beck 1999r /

Okoliczności ustalone w sprawie dają podstawę do przyjęcia, że sposób działania strony pozwanej osobach członka zarządu K. K. (2) i w szczególności jej prezesa K. K. (1), który najpierw był / po nabyciu udziałów na podstawie umowy z 2 lipca 2007r /, członkiem zarządu (...) Polska, a następnie obaj tworzyli zarząd spółki, której udziały w całości pozwana nabyła, zachowując swoje funkcje w organie zarządzającym U(...), był nakierowany to by warunek umowy przeprowadzenia i ukończenia badania sprawdzania finansowego spółki nie został spełniony.

Nie można inaczej ocenić bowiem najpierw doprowadzenia przez reprezentantów pozwanej do przerwania czynności kontrolnych zapoczątkowanych na podstawie umowy zawartej ze spółką (...) jeszcze przez powoda jako ówczesnego prezesa zarządu (...) (...), a następnie konsekwentnego nie podejmowania czynności zmierzających do przeprowadzenia badania, które powinny być podjęte przez lojalnie zachowującego się kontrahenta, po uzyskaniu pełnej kontroli nad spółką, nawet gdyby przyjąć, że rzeczywiście realną, a nie fikcyjną była przyczyna zerwania umowy z podmiotem kontrolującym, który miał być, wadliwie wybrany.

Oceniając sposób postępowania w szczególności K. K. (1) nie można nie uwzględnić tego, co także zostało w sprawie ustalone, w sposób nie podważany w apelacji, że zapewniał on powoda, że świadczenie z tytułu dopłaty zostanie mu wypłacone o ile zbędzie on [wraz z żoną] na rzecz U. (...) także i pozostałe udziały w kapitale zakładowym (...) (...) a zobowiązania tego imieniem pozwanej nie dotrzymał mimo, że K. J., umową z dnia 6 marca 2008r, udziały te sprzedał.

Taki sposób postępowania, które jako naganne i nielojalne wobec powoda należy ocenić jako nakierowane na to by nie spełnić świadczenia z tytułu dopłaty z powołaniem się, jak czyni to pozwana w swoim stanowisku procesowym w sprawie, na nieziszczenie się omawianego warunku.

Wobec tego zasadnym było przy ocenie roszczenia powoda, odwołanie się przez Sąd Okręgowy do normy art. 93 §1 kc i posłużenie się fikcją realizacji warunku, który strony zastrzegły w umowie z 2 lipca 2007r

Należy jeszcze odnieść się do tych zarzutów jakie, nie wyartykułowane w pisemnej apelacji, pozwana sformułowała w czasie rozprawy apelacyjnej w dniu 3 lipca 2014r

Żaden z nich nie może odnieść spodziewanego przez spółkę z K. skutku w postaci podzielenia zawartych w środku odwoławczym wniosków.

Bez znaczenia dla oceny poprawności prawnej orzeczenia objętego kontrolą instancyjną jest to, że początek terminu naliczenia odsetek, od uwzględnionego roszczenia głównego, przyjęty przez Sąd I instancji, [2 marca 2008r] przypadła na dzień ustawowo wolny od pracy. Taka jego kwalifikacja mogłaby mieć znaczenie tylko wówczas gdyby chodziło o termin wyznaczony dla dokonania czynności procesowej / argument z art. 115 kc /

Początkowy termin płatności odsetek należnych po myśli 481 §1 kc za fakt opóźnienia w spełnieniu świadczenia pieniężnego przez dłużnika, jest określony przez normy prawa materialnego, a wobec tego prawnie irrelevantnym jest to w wyniku ich zastosowania stan opóźnienia dłużnika rozpoczyna się w dniu ustawowo wolnym czy też roboczym.

Chybionym jest argument, że termin określony w ust 3.3 umowy z dnia 2 lipca 2007 [1 marca 2008r] był takim, którego upływ skutkowało ustaniem skutków samej umowy.[argument z art. 116 §2 kc]

Pomijając już, że pozwana powołała go dopiero na etapie wywodzenia apelacji i jak wynika z protokołu elektronicznego rozprawy apelacyjnej, swojego stanowiska w tym względzie nie poparła żadnym wywodem, nie sposób uznać by wykładania językowa tego postanowienia umownego usprawiedliwiała taki sposób interpretacji oznaczonego w nim terminu.

Należy przyjąć, że w ten sposób oznaczając termin płatności dopłaty, strony określiły datę po upływie której strona pozwana będzie traktowana jako pozostająca w opóźnieniu w jego spełnieniu.

Pozbawiony mocy przekonywania jest także zarzut pozwanej, kwestionujący brak rozważenia przez Sąd I instancji znaczenia dla rozstrzygnięcia faktu, iż zbywane przez K. J. (1) udziały w kapitale zakładowym spółki przynależały do majątku wspólnego małżonków.

Należy zwrócić uwagę, że tak jak poprzednio i w odniesieniu do niego pozwana nie powołała żadnej argumentacji mającej ten zarzut wspierać, w tym w szczególności nie wskazywała w jaki sposób taka przynależność przedmiotu zbycia / co potwierdził powód w części wstępnej umowy / por. k. 9 akt/ miałyby wpływać na trafność podjętego przez Sąd Okręgowy rozstrzygnięcia.

To zaniechanie powoduje, że, odpierając go wystarczy wskazać, że na zawarcie umowy z 2 lipca 2007r A. J. nie musiała wyrażać zgody, i jej brak nie wpłynął na jej ważność [argument z art. 37 §1 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego]. Co więcej pozwana nigdy nie odwoływała się do takiej konsekwencji jej braku, uznawała ją za ważną, realizując jej postanowienia, w tym te, dotyczące zapłaty ceny na rzecz zbywcy.

Środki jakie powód uzyskał ze zbycia wzbogaciły majątek wspólny małżonków, a obecnie dochodzone przez K. J. (1) roszczenie jest czynnością zachowawczą, w ramach zarządu nim, którą na podstawie art. 36 §2 kr i op. jest uprawniony samodzielnie podejmować, zmierzając do zwiększenia jego aktywów.

Z podanych wyżej przyczyn, w uznaniu apelacji za niezasadną, Sąd Apelacyjny orzekł o jej oddaleniu na [podstawie art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd II instancji orzekł na podstawie art. 98 §1 w zw z art. 108 §1 i 391 §1 kpc, stosując wynikającą z niego dla rozliczenia ich pomiędzy stronami, zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy.

Kwota należna z tego tytułu powodowi od przeciwniczki procesowej, odpowiadająca wynagrodzeniu profesjonalnego pełnomocnika procesowego, została ustalona na podstawie §6 pkt 7 w zw z §12 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia MS w sprawie opłat za czynności radców prawnych [...] z dnia 28 września 2002r [jedn. tekst DzU z 2013 poz. 490]

Suma ta została powiększona o 508 złotych stanowiących równowartość kosztów dojazdu do siedziby Sądu orzekającego , wykazanych przedłożonym na rozprawie apelacyjnej biletem kolejowym.[254 złote x 2]